

JANUSZ WOĆ

ur. 1957; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Polska transformacja 1989-1991", prasa lubelska, "Gazeta Wyborcza", ogłoszenia prasowe

Tutaj tkwił największy fenomen

To jest istotna sprawa, że „Gazeta” od początku utrzymywała się z ogłoszeń. Agora dostała, zdobyła jakieś pierwsze pieniądze, żeby to w ogóle zacząć. Potem ta pożyczka u chyba Coksa, którą trzeba było spłacić. Ale tak naprawdę „Gazeta” powstała na bazie olbrzymiego rynku ogłoszeniowego, który skonsumowała, który potrafiła wykreować. Tutaj tkwił największy fenomen. I dlatego to się tak dynamicznie rozrastało. Bo „Gazeta” przez wiele lat właściwie nie miała konkurencji. Była najdynamiczniej rozwijającym się tytułem. I te tytuły tradycyjne, które istniały jeszcze „przed wojną”, które stanowiły kontynuację, to nakładowo nawet się nie zbliżyły do „Gazety Wyborczej”. Dopiero potem powstały tabloidy – „Fakt”, „Super Express”. Okazało się, że oni drukują i sprzedają o wiele więcej niż „Wyborczej”.

Ogłoszenia ukazywały się od samego początku w lubelskim dodatku. Nikt by nie poszedł na to, gdyby nie było takiego założenia, że to jest przedsięwzięcie również biznesowe. Że my po to otwieramy oddziały w całej Polsce, w różnych miastach, żeby tam zagospodarowywać rynki ogłoszeniowe. Żeby stanowić konkurencję dla lokalnych gazet i pozyskiwać ogłoszenia. O to głównie toczyła się ta wojna. Ogłoszenia były najróżniejsze. Wszystkie dozwolone prawem. Od początku było wiadomo, że nie będziemy publikować ogłoszeń domów publicznych. Do tej pory ich u nas nie ma.

Data i miejsce nagrania	2014-02-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Kamil Mączka
Redakcja	Monika Tatara, Małgorzata Popek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"